

Sygn. akt I ACa 97/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.) SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. K., P. K., M. K. (1), M. K. (2) i D. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powodów: P. K., M. K. (1), M. K. (2), D. K. i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 357/15

I. **oddala obie apelacje,**

II. **zasądza od powodów: P. K., M. K. (1), M. K. (2), D. K. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty po 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

III. **zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda W. K. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj Wiesława Kaźmierska Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 97/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim:

I. 1. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. K. kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. koszty procesu rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.181,24 złotych.

II. 1. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda P. K. kwotę 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. koszty procesu stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 727,08 złotych.

III. 1. zasądza od pozwanego na rzecz małoletniej powódki D. K. kwotę 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. koszty procesu stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 727,08 złotych.

IV. 1. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda M. K. (1) kwotę 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. koszty procesu stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 727,08 złotych.

V. 1. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki M. K. (2) kwotę 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. koszty procesu stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 727,08 złotych.

VI. odstąpił od obciążenia powodów pozostałymi kosztami sądowymi.

VII. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 13.453,31 złotych z tytułu brakujących kosztów sądowych, od których zwolnieni byli powodowie.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

Powód W. K. jest mężem zmarłej tragicznie w dniu (...) roku S. K. (1). Powodowie – małoletni P. K. urodzony w dniu (...), małoletnia D. K. urodzona w dniu (...), małoletni M. K. (1) urodzony w dniu (...) i małoletnia M. K. (2) urodzona w dniu (...) są dziećmi S. K. (1).

Śmierć pokrzywdzonej nastąpiła w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu (...) roku w D., na drodze nr (...) relacji D. R.. Kierujący samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) S. B. nie zachował dostatecznej ostrożności i najechał na poruszającą się rowerem S. K. (1), w wyniku czego poniosła ona śmierć na miejscu.

Z analizy przeprowadzonej przez biegłych sądowych w sprawie karnej wynika, że bezpośrednio przed zdarzeniem prędkość samochodu C. (...) mogła wynosić około 92 km/h, była to prędkość większa od dopuszczalnej na tym odcinku drogi, którą określono na 70 km/h. Rowerzystka przewożąc zakupy mogła poruszać się z prędkością około 10 km/h.

Kierująca rowerem S. K. (1) poruszała się w odległości około 1,1 m od prawej krawędzi jezdni zamiast jej skrajem możliwie blisko prawej krawędzi i nie posiadała tylnego światła pozycyjnego i odblaskowego. Do wypadku doszło w porze dziennej, na prostym odcinku drogi, z przeciwko nie nadjeżdżały inne pojazdy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z dnia 23 marca 2015r. S. B. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 177 § 2 k.k. i za to wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1), wykonanie wymierzonej kary zawieszono tytułem próby na okres 3 lat (punkt II), orzeczono wobec niego grzywnę w wysokości 100 stawek po 10 złotych (punkt III) oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat (punkt V) (k. 208 akt karnych).

W dniu zdarzenia S. B. objęty był ochroną ubezpieczeniową w ramach zawartej z pozwanym umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W dniu 7 października 2014 roku pozwanemu została zgłoszona telefonicznie szkoda powstała w związku ze śmiercią S. K. (1) i zarejestrowana na rzecz zgłaszających powodów W. K. oraz małoletnich dzieci P., D., M. i M.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wydał ostateczne decyzje w dniu 4 lutego 2015 roku, na podstawie których przyznał i wypłacił powodom następujące kwoty:

- na rzecz powoda W. K. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz kwotę 2.352,40 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

- na rzecz małoletnich powodów P., M., D. i M. K. (2) kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz kwotę po 100 zł miesięcznie tytułem renty na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Jednocześnie pozwany wskazał, że zrezygnował wobec wszystkich powodów z zarzutu przyczynienia poszkodowanej i w celu polubownego zakończenia sprawy zaproponował w ugodzie dopłatę zadośćuczynienia na rzecz W. K. w kwocie 5.000 złotych.

S. K. (1) z domu Bogucka we wrześniu 2000 roku, będąc osobą młodocianą i nie pozostając jeszcze w związku małżeńskim z W. K., pracowała w restauracji jako kucharz. Następnie w grudniu 2000 roku zawarła umowę o pracę z L. J. prowadzącym (...) w D. w celu przyuczenia do zawodu ciastkarza na okres trzech lat. Będąc nadal panienką zawarła w okresie od kwietnia do 14 czerwca 2007 roku umowy o pracę na czas określony jako pracownik tymczasowy do wykonywania pracy jako pracownik pomocniczy na rzecz (...) S.A. z wynagrodzeniem w kwocie 7,50 złotych za godzinę pracy, z czego mogła uzyskać 60 złotych dziennie, czyli około 1200 złotych miesięcznie. Będąc już w małżeństwie z W. K. pracowała sporadycznie i dorywczo przy zbiorach owoców i warzyw lub piekąc ciasta.

Małżonkowie W. i S. K. (1) żyli w bardzo skromnych warunkach, po urodzeniu dzieci w małżeństwie pracował zawodowo tylko powód W. K. i nie była to praca stała - praca w lesie przy wyrębie drzewa lub prace budowlane.

Uzyskiwał dochód w granicach najniższej krajowej płacy, czyli około 1500 złotych miesięcznie. Małżonkowie korzystali zarówno z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej, jak i pomocy rodziny, pożyczając na życie drobne kwoty. Zamieszkiwali w starym, zniszczonym domu matki powoda zajmując jeden pokój, który był zagrzybiony, wilgotny i wymagał remontu. Było to przyczyną występowania alergii u małoletnich powodów i ich częstych zachorowań. Do dnia śmierci S. K. (1) małżonkowie K. otrzymywali wsparcie z Ośrodka Pomocy Społecznej w D. w wysokości 26.802,56 zł za okres od 01.01.2011r. do dnia 31.08.2014r. Po śmierci żony W. K. w okresie 01.09.2014r. do 30.09.2015r. otrzymał z Ośrodka Pomocy Społecznej w D. kwotę 4.944,41 zł. Pomoc obejmowała świadczenie pieniężne na zakup posiłku lub żywności, pomoc państwa w zakresie dożywiania, zasiłek celowy na zakup odzieży, opału, leków, leczenia.

W. K. pobierał również zasiłek rodzinny oraz dodatki: z tytułu wychowania dziecka w rodzinie wielodzietnej, z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego oraz – po śmierci żony – z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Ogólna kwota pobranych świadczeń z tego tytułu wynosiła:

- w okresie 1.11.2011- 31.10.2012r. – 3.852 zł ;

- w okresie 1.09.2012r. – 31.10.2013r. – 6.754 zł

- w okresie 1.09.2013r. – 31.10.2014r. – 8.151 zł , z czego kwota 680 zł przyznana została z tytułu samotnego wychowania dziecka

- w okresie 1.11.2014r. – 30.09.2015r. – 9.726 zł, z czego kwota 3740 zł przyznana została z tytułu samotnego wychowania dziecka.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował, że rodzina K. pobiera od 1.02.2015r. rentę rodzinną w wysokości 880,45 zł. Renta podlega podziałowi na 5 części, tj. po 176,09 dla każdej osoby uprawnionej.

W związku z tragicznym wydarzeniem w rodzinie powodów Urząd Miasta w D. postanowił im pomóc w sprawach mieszkaniowych. W. K. w dniu 25 września 2014 roku przydzielony został lokal mieszkalny położony w D. przy ulicy (...), składający się z 4 pokoi, kuchni, łazienki i wc o łącznej powierzchni użytkowej ok. 78 m². Przydział lokalu mieszkalnego nastąpił na czas nieoznaczony. Zgodnie z umową najmu lokalu zawartą w dniu 28 października 2014 roku powód za przedmiotowy lokal zobowiązany jest do zapłaty miesięcznego czynszu w wysokości 277,74 zł.

Rodzina K. przed wypadkiem S. K. (1) żyła w bardzo skromnych warunkach, wszyscy z rodziny mieszkającej w pobliżu pomagali im. S. K. (1) często jeździła na rowerze do swojego rodzeństwa - brata B. B. do C. lub K. B. (1) do K., którzy starali się pomagać jej finansowo w miarę swoich możliwości i pożyczali niewielkie kwoty. K. przeprowadzili się do R. do domu matki i braci powoda W. K.. Zajęli tam jeden pokój z czwórką dzieci. Dom był stary, w kiepskim stanie i wymagał remontu. Z powodu wilgoci i zagrzybienia dzieci stron często chorowały.

Po śmierci S. K. (1) wypłacone przez pozwanego środki zostały przeznaczone przez powoda na spłatę zaciągniętych wcześniej zobowiązań, bieżące potrzeby rodziny oraz remont mieszkania przyznanego przez gminę w D.. W lokalnych gazetach była opisana trudna sytuacja W. K. i jego dzieci, zorganizowane zostały wówczas zbiórki pieniędzy i ubrań dla rodziny państwa K.. W ten sposób zgromadzono około 30.000 złotych, które zostały przeznaczone na remont przydzielonego powodom lokalu. Przez pewien czas powód wynajmował jeden z pokoi w swoim mieszkaniu, jednak zrezygnował z tego.

W. K. w dniu wypadku miał 29 lat, od 5 lat pozostawał w związku małżeńskim z S. K. (1), mieli czworo wspólnych, małoletnich dzieci. S. K. (1) nie pracowała zawodowo, zajmowała się dziećmi, W. K. zarabiał na rodzinę, pracował dorywczo w lesie przy drzewie, na budowie – zarabiając średnio około 1300 - 1500 zł miesięcznie, małżonkowie dostawali dodatek z opieki społecznej w kwocie 300-400 zł oraz zasiłek w wysokości 500 zł. Zdarzało się często, że nie starczało im na życie, pożyczali wówczas od swojej rodziny kwoty po 100-200 zł miesięcznie. Dochody rodziny wynosiły w tym czasie łącznie około 2.400 złotych miesięcznie (wynagrodzenie uzyskiwane przez powoda - 1500

złotych i zasiłki rodzinne oraz świadczenia z opieki społecznej - około 900 złotych). Na jedną osobę w rodzinie przypadła zatem kwota około 400 złotych miesięcznie (2400 : 6 osób = 400).

Przez rodzinę uważani byli za zgodne, szczęśliwe małżeństwo, gdyż razem spędzali wolny czas, święta, uroczystości rodzinne. Zamieszkiwali w domu matki powoda – mieli u niej jeden pokój, wymagający remontu i zagrzybiony oraz do wspólnego korzystania kuchnię. Matka powoda była osobą nadużywającą alkohol, podobnie jak dwaj bracia powoda, mieszkający wspólnie z nią w jednym domu rodzinnym. Zdarzały się wezwania Policji z powodu nagannych zachowań tych osób pod wpływem alkoholu.

Związek z S. K. (1) powód uważał za bardzo udany, to znaczy taki, w którym nie dochodziło do kłótni, żona zajmowała się dziećmi, a on mógł chodzić do pracy i zarabiać na utrzymanie rodziny. Nagła i całkowicie niespodziewana śmierć żony w tragicznym wypadku drogowym była dla powoda wydarzeniem traumatycznym i trudnym do zaakceptowania. Powód doświadczył wszystkich objawów typowych związanych z tak trudnym wydarzeniem życiowym. Bezpośrednio po śmierci żony nie wiedział jak sobie poradzi, odczuwał objawy o charakterze lękowym i neurotycznym - smutek, utratę wiary w sens życia, niepokój o przyszłość, przez około tydzień pił duże ilości alkoholu. Przez następne dwa miesiące zażywał leki przepisane mu przez psychiatrę. Później stwierdził, że musi dać sobie radę. Przez około 6 miesięcy miał trudności ze snem, nie miał chęci do życia, przytył około 20 kg. Aktualnie pali papierosy – około 2 paczki dziennie, alkohol spożywa okazjonalnie, nie ma problemów ze snem ani z apetytem. Powód przez około rok dochodził do stanu względnej równowagi. Oceniając siebie twierdzi, że jest bardzo nerwowy, wszystko go denerwuje, krzyczy na dzieci, daje im klapsy. Nie leczy się specjalistycznie, nie zażywa leków, nie był leczony neurologicznie ani psychiatrycznie.

W okresie półtora roku od chwili śmierci S. K. (1) nie ma oznak wskazujących na nasilenie się dolegliwości u powoda. Obecnie zgłaszane trudności – nerwowość, brak cierpliwości i irytacja wynikają z przeciążenia powoda obowiązkami domowymi i rodzinnymi. Wcześniej bowiem domem zajmowała się żona, co powoduje, że poczucie krzywdy i cierpienia kojarzone jest bezpośrednio z faktem jej śmierci. Przed śmiercią żony powód pracował dorywczo, na budowie, potem zrezygnował z pracy i zajął się opieką nad dziećmi, obecnie ponownie pracuje od maja 2016 roku przy rozbiórkach zarabiając około 1500 - 1600 złotych miesięcznie.

Po otrzymaniu od pozwanego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia powód postawił nagrobek żonie, za który zapłacił kwotę 7.700 złotych. Nagrobek jest wykonany z granitu, znajdują się na nim książka i lampka wykonane z granitu oraz zdjęcie wykonane na porcelanie.

Od dnia 3 maja 2016 roku powód zamieszkał z konkubiną swego zmarłego brata A. K., która stała się opiekunem małoletnich dzieci i przejęła na siebie wszystkie obowiązki S. K. (1) dotyczące prowadzenia domu i opieki nad dziećmi. A. K. uczestniczy aktywnie w życiu rodzinnym powodów, sprząta, gotuje pierze, odprowadza dzieci do przedszkola i szkoły, jest przez dzieci traktowana jako ciocia, a małoletni M. niekiedy mówi do niej "mama". A. dokłada się do utrzymania, przekazując powodowi swoje świadczenie zasiłkowe w kwocie 400 złotych miesięcznie. Za wykonywaną pracę nie otrzymuje od powoda wynagrodzenia, natomiast może mieszkać w jego lokalu i prowadzi z powodami wspólne gospodarstwo domowe. Pomiędzy powodem a A. K. zawiązały się pozytywne relacje, świadczące o bliskości tych dwojga osób, podobnie pomiędzy małoletnimi dziećmi a A. istnieją pozytywne więzi.

Małoletni P. K. w dniu śmierci matki miał 6 lat i 5 miesięcy. Gdy się dowiedział o zdarzeniu, popłakał się i był bardzo smutny. W kolejnych dniach zamknął się w sobie, nie odzywał się, nie chciał się bawić. Po kilku miesiącach jego zachowanie wróciło do normy, po około roku zaczął funkcjonować normalnie. Chłopiec nie jest objęty pomocą psychologiczną, nie przyjmuje żadnych leków. U małoletniego P. nie występują zaburzenia zachowania czy emocji, które są bezpośrednio związane z traumą po śmierci matki. Trudności w zachowaniu chłopca są wynikiem aktualnej atmosfery, w jakiej chłopiec dorasta – z dużym prawdopodobieństwem opiekunowie stosują wobec chłopca niewłaściwe metody wychowawcze - krzyk oraz kary fizyczne (bicie paskiem). Aktualnie małoletni P. jest uczniem drugiej klasy szkoły podstawowej, z powodu dużych trudności z nauką powtarzał I klasę.

Małoletnia D. K. w dniu wypadku matki miała 5 lat i 6 miesięcy. Gdy dowiedziała się o śmierci matki, bardzo się rozpłakała, nie chciała się odzywać, przez kilka tygodni była smutna, miała problemy ze snem. Przez okres około 6 miesięcy ujawniały się u niej trudności adaptacyjne, nie zaaklimatyzowała się w nowej grupie przedszkolnej mimo, że wcześniej (w dawnym miejscu zamieszkania i już po śmierci matki) nie sygnalizowała takich trudności. Taki stan trwał około 6 miesięcy. W tamtym okresie jednorazowo była u psychologa z powodu trudności adaptacyjnych w przedszkolu. Obecnie bez problemu zostaje w szkole, chętnie chodzi na zajęcia. Nie wykazuje zaburzeń emocji ani zaburzeń zachowania. Małoletnia D. jest uczniem drugiej klasy szkoły podstawowej- chodzi do klasy razem ze starszym bratem P..

Małoletni M. K. (1) w chwili wypadku miał 3 lata i 8 miesięcy, według ojca nie zrozumiał wówczas tego, co tak naprawdę się stało. Obserwując zachowanie starszego rodzeństwa mówił czasem, że brakuje mu mamy. Rozwój emocjonalny chłopca nie jest zaburzony, chociaż małoletni wymaga objęcia go pomocą w formie zajęć z zakresu wczesnego wspomagania rozwoju oraz intensywnej pomocy logopedycznej. Chłopiec często się przeziębiał, 2-3 razy w roku jest hospitalizowany z powodu zapalenia płuc, zdiagnozowano u niego alergię. Aktualnie uczęszcza do przedszkola.

Małoletnia M. K. (2) w dniu wypadku miała 2 lata i 2 miesiące. W chwili obecnej chodzi do przedszkola, po pewnych problemach zaaklimatyzowała się w nowym środowisku. Ojciec dziewczynki lubi spędzać czas z najmłodszą córką, jest wobec niej uległy i niekonsekwentny. Czasami budzi się w nocy z płaczem, twierdzi że śnią się jej koszmary. Powód śpi w pokoju razem z dziećmi, by zareagować szybko na wypadek płaczu córki.

Małoletni byli bardzo związani z matką. Początkowo jedynie dwoje starszych dzieci miało świadomość jej śmierci. Przez kilka miesięcy ojciec dzieci obserwował obniżony nastrój małoletnich, wycofanie z poprzedniej aktywności, zamknięcie w kontaktach z innymi. Istotnym czynnikiem rzutującym na wszystkie dzieci był fakt, że dwa miesiące po śmierci matki, rodzina przeprowadziła się do D., a zatem dzieci całkowicie zmieniły środowisko, które dotychczas znały i w którym dorastały. W ocenie biegłego obecne trudności adaptacyjne małoletnich nie wynikają bezpośrednio z poczucia krzywdy czy cierpienia po śmierci matki. Biegły wskazał na istotną rolę ojca i jego niewłaściwe postawy wychowawcze w pojawiających się obecnie trudnościach w zachowaniu dzieci. Styl wychowawczy (brak konsekwencji, uległość lub nadmierny rygorizm) oraz nieadekwatne metody karania dzieci (kary cielesne, krzyk) powodują aktualne trudności w funkcjonowaniu małoletnich. Powodowie regularnie chodzą wraz z ojcem i A. K. na cmentarz na grób zmarłej matki.

U dzieci żaloba przebiegła prawidłowo- w sposób niepowikłany. Biegła zaznaczyła, że dzieci 2-3 letnie nie mają jeszcze świadomości śmierci - jej problem wraca w kontekście różnych sytuacji szkolnych, rodzinnych, gdy dziecko zaczyna porównywać się z dziećmi, które mają oboje rodziców. Jeśli prawidłowo przebiegła żaloba to jej skutki są sytuacyjne, np. na Dzień Matki w przedszkolu lub podczas innych uroczystości rodzinnych.

W ocenie W. K. miesięczne utrzymanie każdego dziecka to koszt około 600 zł. Dwoje najmłodszych dzieci jest alergikami, koszt zakupu dla nich leków to około 150 zł miesięcznie. Obecnie dochody rodziny K. stanowią następujące świadczenia: 900 złotych z tytułu zasiłku rodzinnego, 1500 złotych wynagrodzenie za pracę powoda, 2000 złotych świadczenie przyznane w ramach programu 500+, 880 złotych z tytułu renty rodzinnej na pięć osób, 400 złotych z tytułu renty wypłacanej małoletnim dzieciom przez pozwanego, co łącznie daje kwotę 5.680 złotych (czyli po 1136 złotych na osobę w rodzinie).

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji uznał powództwo okazało za częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy podał, że roszczenia powodów były indywidualne, odrębne, wywodzone z własnej szkody i krzywdy każdego z nich. Zarówno zadośćuczynienie, odszkodowanie, jak i renta odszkodowawcza, jakich domagali się powodowie w tej sprawie, są świadczeniami odrębnymi i indywidualnymi każdego poszkodowanego-pokrzywdzonego.

Wskazano, iż z przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt, że żona powoda W. K. oraz matka małoletnich powodów: P., D., M. i M. - uległa śmiertelnemu wypadkowi, do którego doszło w dniu (...) r. Bezprawność i zawinięcie sprawcy wypadku - kierującego samochodem marki C. (...) nr rej. (...) - została potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich Wydział II Karny z dnia 23 marca 2015 roku w sprawie II K170/15, a pozwany nie kwestionował tych okoliczności i wypłacił powodom częściowe zadośćuczynienie oraz rentę odszkodowawczą dla małoletnich powodów. W powyższej sytuacji źródłem odpowiedzialności pozwanego była umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawarta pomiędzy pozwanym ubezpieczycielem a sprawcą wypadku S. B. (art. 822 § 1 k.c. i następne).

Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy podał przepis art. 446 § 4 k.c. z którego wynika, że najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd I instancji wywodził, że pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia i wypłacił powodom na mocy decyzji z dnia 4 lutego 2015 roku z tytułu zadośćuczynienia za śmierć żony i matki odpowiednio kwoty po 15.000 złotych i 10.000 złotych.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się poszkodowanej S. K. (1) do zaistnienia wypadku Sąd ocenił, iż nie została ona udowodniona. przyczynienie się i dlatego zarzut ten nie mógł być zbadany i oceniony przez sąd.

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia sąd miał na uwadze okoliczność, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Ze śmiercią osoby bliskiej zawsze łączy się ból i cierpienie najbliższej rodziny, do której niewątpliwie należą powodowie w niniejszej sprawie będący wobec S. K. (1) mężem i małoletnimi dziećmi. Cierpienie i smutek są tym większe im śmierć osoby bliskiej jest nagła, niezapowiedziana lub tragiczna. Taka właśnie była śmierć żony i matki powodów w niniejszym procesie. Tragedia powodów jest tym większa, że osierocona została nagle czwórka bardzo małych dzieci, które do tej pory były niezwykle silnie związane emocjonalnie ze swoją matką, która nie pracowała zawodowo i cały swój czas poświęcała opiece nad nimi. W wyniku wypadku powód W. K. nie tylko stracił ukochaną żonę, będącą wsparciem i pomocą w codziennym życiu, ale także matkę wspólnych dzieci, które wymagały jeszcze przez wiele lat ciepła, miłości, opieki i troski z jej strony. Został sam z koniecznością przejęcia wszystkich obowiązków wykonywanych do tej pory przez żonę. S. K. (1) w chwili śmierci była osobą bardzo młodą, miała dopiero 29 lat. U powodów - osób bliskich w pełni uzasadnione jest zatem przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, ich matka i żona mogłaby żyć jeszcze przez wiele lat, w ciągu których rodzina prowadziłaby dotychczasowe życie, a S. K. (1) byłaby wsparciem i pomocą dla powodów. W przypadku takiego nagłego odejścia powodowie nie mieli możliwości pożegnania się z osobą im najbliższą i pogodzenia się z jej odejściem.

Sąd Okręgowy podnosił, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, przy uwzględnieniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie skutków doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: wiek osoby pokrzywdzonej, rodzaj i intensywność więzi łączącej ją z osobą poszkodowaną, rozmiar doznanej krzywdy, jej intensywność, czas trwania negatywnych emocji, potrzebę korzystania z pomocy psychologicznej.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że śmierć S. K. (1) spowodowała zerwanie silnych emocjonalnych więzów łączących ją z mężem i małoletni dziećmi. Zrodziło to u wszystkich powodów poczucie pustki, osamotnienia, tęsknoty. Śmierć żony i matki niewątpliwie jest jedną z największych traum w życiu człowieka. Niewątpliwie każdy z powodów doświadczył na swój sposób krzywdy, różnie radząc sobie z bólem i cierpieniem w zależności od predyspozycji osobowościowych, wieku małoletnich i stopnia odporności na stres. Małoletnie dzieci na wieść o śmierci matki płakały, zamknęły się w sobie, wycofały z dotychczasowej aktywności. Najbardziej świadome tych zdarzeń były najstarsze

dzieci - sześciolatek P. i pięcioletnia D.. Dwoje pozostałych dzieci - trzyletni M. i dwuletnia M. nie mogły jeszcze rozumieć pojęcia śmierci, ale odczuwały tęsknotę za matką i pytały o jej powrót. Zdaniem Sądu I instancji nasilenie poczucia krzywdy odczuwanej przez wszystkie małe dzieci było zbliżone, stąd brak potrzeby różnicowania jej wysokości wobec poszczególnych dzieci, zresztą nie czynią tego sami powodowie, a pozwany nie zgłaszał takiego żądania. S. K. (1) w dniu wypadku od pięciu lat pozostawała w udanym związku małżeńskim z W. K., z którym miała czworo małych dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat. Nie pracowała zawodowo, zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Łączyły ją z małymi dziećmi ciepłe, rodzinne relacje. Przez świadków postrzegana była jako dobra, troskliwa matka. Po jej śmierci u dzieci występował obniżony nastrój, wycofanie, zamknięcie w kontaktach z innymi, płaczliwość. Więzy łączące małych powodów z matką były również bardzo silne. Śmierć matki dla kilkuletnich dzieci niewątpliwie jest ogromnie trudnym przeżyciem. Dzieci zwłaszcza w początkowym okresie żałoby wykazywały ogromny smutek i żal. Z uwagi na wiek dzieci wykazują umiejętność przystosowania się do nowej sytuacji, niemniej brak kochającej matki z pewnością będą odczuwać w przyszłości, w szczególności podczas ważnych wydarzeń w ich życiu oraz uroczystości takich jak Dzień Dziecka, Dzień Matki czy Święta Bożego Narodzenia. Śmierć matki zawsze jest wielką stratą dla dzieci, powracającą do nich w kontekście sytuacji szkolnych czy rodzinnych, choćby wówczas, gdy będą porównywać się z dziećmi, które mają oboje rodziców. Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie obejmuje całą krzywdę, a zatem już przeżyta, odczuwaną obecnie jak i cierpienia, które będą pojawiać się w przyszłości. Właśnie ta krzywda, którą odczuwać będą małe dzieci powodowie w przyszłości wraz z dorastaniem, świadomość utraty troskliwej opieki matki, a przez najmłodsze dzieci nawet świadomość braku wspomnień związanych z matką - będą przyczyną ich tęsknoty i cierpienia.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że powoda W. K. łączyła z żoną silna więź uczuciowa, typowa dla udanego małżeństwa. Śmierć żony była zatem dla niego wydarzeniem traumatycznym i trudnym do zaakceptowania. Po stracie żony reakcja powoda była typową reakcją przeżywania żałoby, począwszy od bólu i żalu, obaw o dalsze funkcjonowanie rodziny, poprzez stopniowy powrót do codziennej aktywności. W pierwszym okresie tj. przez okres około tygodnia powód pił znaczne ilości alkoholu, przez około 1-2 miesiąca przyjmował leki, przez okres około roku dochodził do stanu względnej równowagi. Obecnie powód funkcjonuje prawidłowo, ale nadal zgłasza trudności- nerwowość, brak cierpliwości, irytację.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne oraz rozważania prawne, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd doszedł do przekonania, że żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia są w pełni uzasadnione. W ocenie sądu zadośćuczynienie za śmierć matki winno wynieść w stosunku do wszystkich małych dzieci po 80.000 złotych, a wobec tego że pozwany wypłacił na ich rzecz z tego tytułu kwoty po 10.000 złotych, należało zasądzić różnicę w wysokości 70.000 złotych. Natomiast adekwatne zadośćuczynienie dla powoda W. K. winno wynieść 85.000 złotych, a wobec wypłaty przez pozwanego kwoty 15.000 złotych, należało zasądzić różnicę w żądanej przez niego kwocie 70.000 złotych. Odsetki ustawowe za opóźnienie sąd zasądził od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego ostatecznych decyzji z dnia 4 lutego 2015 roku w sprawie przyznania świadczeń dla powodów. W treści decyzji pozwany odsyłał powodów na drogę postępowania sądowego, a zatem zdawał sobie sprawę, że symboliczne kwoty zadośćuczynienia po 10.000 złotych i 15.000 złotych za śmierć matki i żony nie mogą w żadnym razie stanowić słusznego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Pozwany zdając sobie sprawę z wypłaty zbyt niskiego świadczenia proponował powodowi W. K. dopłatę w kwocie 5.000 złotych, by wypłata wyniosła łącznie 20.000 złotych. Musiał więc od tej chwili liczyć się z obowiązkiem uzupełnienia zadośćuczynienia, a zatem popadł w opóźnienie na podstawie przepisu art. 481 k.c. Z tych względów sąd orzekł o zadośćuczynieniu w punktach I.1., II.1., III.1., IV.1. i V.1. wyroku na podstawie powołanych przepisów ustawy. O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o wypłacie świadczeń z zaznaczeniem odmowy wypłaty wyższych kwot.

W ocenie Sądu I instancji uzasadnione okazało się także żądanie zasądzenia na rzecz W. K. na podstawie art. 446 § 1 k.c. kwoty 7.700 złotych z tytułu kosztów pogrzebu, do których należy postawienie nagrobka zgodnego z miejscowymi zwyczajami. Powód wykazał w procesie, że zapłacił za nagrobek kwotę 7.700 złotych, na dowód czego dołączył fakturę VAT oraz zdjęcia obrazujące wygląd nagrobka zgodnie z jego opisem na fakturze.

Natomiast pozostałe roszczenia powodów w zakresie zasądzenia stosownego odszkodowania i podwyższenia renty na rzecz małoletnich powodów okazały się zdaniem Sądu meriti nieudowodnione, a tym samym nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisu art. 446 § 3 k.c. i podał, że przewiduje on stosowne odszkodowanie dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powodowie w ocenie Sądu nie udowodnili pogorszenia swojej sytuacji i oprócz powołania w uzasadnieniu pozwów licznych orzeczeń sądowych zapadłych w innych sprawach, nie sprecyzowali tego, na czym miałyby polegać ich szkoda i jak wyliczyli ich wysokość na kwoty po 60.000 złotych na rzecz każdego z nich. Sąd poddając ocenie sytuację życiową, materialną i ekonomiczną powoda W. K. oraz małoletnich powodów w kontekście analizy przesłanek uzasadniających przyznanie stosownego odszkodowania ustalił, że w niniejszej sprawie nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Do dnia wypadku S. K. (1) nie pracowała zawodowo, zajmowała się dziećmi i prowadzeniem domu. Nie uzyskiwała żadnego dochodu. Powód W. K. był jedynym żywicielem rodziny, zarabiając średnio miesięcznie około 1500 złotych, przy czym nie był to dochód stały, zdarzały się miesiące, w których nie uzyskiwał dochodu. Wówczas rodzina utrzymywała się z zasiłków i ze świadczeń opieki społecznej (dodatek z opieki społecznej 300-400 zł oraz zasiłek w wysokości 500 zł). Zdarzało się, że małżonkom nie starczało na życie, pożyczali wówczas od rodziny 100-200 zł miesięcznie. Rodzina powodów mieszkała w jednym, zniszczonym, wilgotnym i zagrzybionym pokoju, w domu matki W. K.. Należy więc przyjąć, że w czasie życia S. K. (1) powodowie żyli bardzo skromnie, ich dochód miesięczny łącznie z zasiłkami i świadczeniami z opieki społecznej wynosił nie więcej niż 2.400 złotych (1500 złotych wynagrodzenia powoda i świadczenia zasiłkowe i pomocowe 900 złotych). Na jedną osobę w rodzinie powodów przypadła zatem kwota po około 400 złotych miesięcznie. Po śmierci S. K. (1) sytuacja materialna rodziny K. uległa znacznej poprawie. Powód W. K. otrzymuje z ZUS kwotę 880 zł tytułem renty rodzinnej na 5 osób, zasiłek rodzinny w kwocie 900 zł, dzieciom została przyznana i wypłacana przez pozwanego renta odszkodowawcza w wysokości po 100 zł na każdego małoletniego, co daje łącznie 400 złotych miesięcznie. Z prac dorywczych W. K. uzyskuje około 1500-1600 zł. Dodatkowo w ramach programu 500+ rodzina otrzymuje 2.000 zł. Oznacza to, że obecne łączne dochody uzyskiwane przez powodów wynoszą miesięcznie kwotę 5.680 - 5.780 złotych (czyli po 1136 - 1156 złotych na osobę w rodzinie). A. K. zamieszkuje wraz z rodziną powodów, opiekuje się dziećmi, wykonuje w zamian za możliwość mieszkania wszystkie czynności, które do tej pory wykonywała matka małoletnich dzieci i dokłada się do codziennych wydatków kwotą 400 zł miesięcznie. W 2015r. rodzinie został przyznany lokal zastępczy w D. o powierzchni 78 m², wyremontowany za kwotę około 30.000 złotych pochodzącą ze środków zebranych w ramach zbiórek pieniędzy na potrzeby rodziny powodów. Wobec powyższego Sąd I instancji stwierdził, że obecnie sytuacja życiowa wszystkich powodów uległa znacznej poprawie w porównaniu z istniejącą za życia S. K. (1). Na potrzeby każdego z powodów jest przeznaczana obecnie kwota około 1100-1200 złotych miesięcznie, a zatem prawie trzykrotnie wyższa niż przed tragicznym zdarzeniem. Obiektywnie więc dochody powodów są aktualnie wyraźnie wyższe niż przed wypadkiem, również komfort ich życia znacząco się poprawił. W tych okolicznościach roszczenie o przyznanie stosownego odszkodowania podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do zgłoszonego przez małoletnich powodów roszczenia o podwyższenie renty przyznanej na podstawie art. 446 § 2 k.c. Sąd meriti zauważył, że również to roszczenie nie zostało udowodnione. Zgodnie z powołanym przepisem osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego.

Sąd I instancji wywodził, że renta, o której mowa w przepisie art. 446 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, jej celem jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci poszkodowanego. Ma więc stanowić wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Określenie wysokości należnego uprawnionej osobie świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany przekazywałby oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego należy zaś dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym,

że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2014r., III APA 9/14).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwości zarobkowe i majątkowe poszkodowanej S. K. (1) były bardzo skromne. Zmarła od czasu urodzenia dzieci nigdy nie pracowała zawodowo, zdarzało się jedynie, że znalazła jakąś pracę dorywczą - przy zbiorze sezonowych owoców lub warzyw. Była przyuczona do zawodu kucharza i cukiernika, zdarzało się niekiedy, że piekła ciasta i w ten sposób dorabiała, jednak były to sytuacje sporadyczne, co przyznał powód W. K.. Nie zostało więc wykazane w procesie, by S. K. (1) uzyskiwała jakiegokolwiek stałe dochody w trakcie małżeństwa. Mając więc na uwadze jej wykształcenie i brak uzyskiwania stałych dochodów, sąd uznał, że gdyby pracowała zawodowo w wyuczonym zawodzie mogłaby uzyskać dochód miesięczny w kwocie około 1200 - 1300 złotych miesięcznie. Tym samym jej zobowiązanie alimentacyjne na rzecz czworga małoletnich dzieci nie mogło przekraczać kwoty po 200 - 250 złotych na każde dziecko. Mając więc na uwadze okoliczność, że renta odszkodowawcza nie może być wyższa niż świadczenia uzasadnione możliwościami zarobkowymi i majątkowymi poszkodowanego, który zmarł w wyniku zdarzenia (wyrok SN z dn. 10.05.2012 r., sygn. akt IV CSK 4/6/11) Sąd stwierdził, że nie ma możliwości, by S. K. (1) przeznaczala na każde z dzieci kwotę wyższą niż 200-250 zł miesięcznie. Skoro aktualnie każdy z małoletnich powodów otrzymuje rentę rodzinną w kwocie po 176 złotych miesięcznie i rentę odszkodowawczą od pozwanego w kwocie po 100 złotych miesięcznie, każdy z powodów ma łącznie z tego tytułu świadczenie rentowe w kwocie po 276 złotych miesięcznie, a zatem w wysokości, w której maksymalnie mogłabyłożyć na potrzeby dzieci poszkodowana. Powód W. K. podał, że miesięczne potrzeby każdego dziecka to kwota około 600 złotych. Sąd przyjął również, że ojciec dzieci jest także zobowiązany do zaspokajania ich potrzeb w kwocie podobnej do drugiego rodzica, a zatem co najmniej w wysokości po 300 złotych miesięcznie na każde dziecko. Tym samym zdaniem Sądu potrzeby małoletnich dzieci są na obecnym etapie ich rozwoju zaspokojone. Brak jest więc podstaw do podwyższania renty na rzecz małoletnich powodów i dlatego ich żądania w tym zakresie zostały oddalone w kolejnych punktach wyroku - II.2., III.2., IV.2., V.2.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami.

Wobec tego, że powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych a charakter dochodzonego przez nich roszczenia pozwala na odstąpienie od obciążenia ich pozostałą częścią kosztów sądowych, sąd zastosował wobec powodów powołane dobrodziejstwo i nie nakazywał ściągnąć części kosztów sądowych z zasądzonych na ich rzecz świadczeń na podstawie przepisu art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398).

Natomiast w punkcie VII wyroku sąd na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych nakazał ściągnąć od pozwanego obciążającą go część kosztów sądowych - 13.453,31 złotych, jako 48% brakujących kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony postępowania.

Powodowie P. K., M. K. (1), M. K. (2), D. K. zaskarżyli orzeczenie Sądu I instancji w części tj. w zakresie oddalenia powództwa o podwyższenie renty tj. pkt 11,2, III.2, IV.2, V.2 i wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie renty alimentacyjnej przyznanej na rzecz każdego z małoletnich powodów decyzją z dnia 04 lutego 2015 r. z kwoty 100 zł do kwoty 400 zł, płatnej miesięcznie z góry do 10 -go każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów P. K., M. K. (1), M. K. (2), D. K. kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

a. przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż brak jest podstaw do podwyższania renty na rzecz małoletnich powodów z kwoty 100 zł do kwoty 400 zł i na obecnym etapie rozwoju małoletnich

powodów ich potrzeby są zaspokojone, gdyż zobowiązanie alimentacyjne S. K. (1) to 200-250 zł miesięcznie na każde dziecko a dochody uzyskiwane przez małoletnich powodów (renta rodzinna i renta odszkodowawcza) i Powoda W. K. (wynagrodzenie za pracę) są wystarczające na zaspokojenie potrzeb małoletnich Powodów, podczas gdy potrzeby małoletnich Powodów są wyższe niż ustalił to Sąd I instancji, dochód za pracę W. K. nie może być uwzględniany przy obliczaniu wysokości renty odszkodowawczej z uwagi na jej niestały (sezonowy) charakter, śmierć S. K. (1) pozbawiła małoletnich Powodów stałej opieki, której wyłączne sprawowanie przez S. K. (1) może mieć przełożenie na wartość materialną i strata ta winna być wyrównana Powodom w postaci renty odszkodowawczej, co doprowadziło do błędnego obliczenia przez Sąd I instancji wysokości renty odszkodowawczej, adekwatnej do potrzeb małoletnich powodów i możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłej, skutkującego oddaleniem żądania o podwyższenie renty odszkodowawczej

b. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego polegającego na uznaniu, iż małoletni powodowie nie wykazali swoich miesięcznych potrzeb, podczas gdy wskazują na nie zeznania powoda W. K., polegającego na uznaniu, iż powód W. K. osiąga stały, miesięczny dochód w wysokości 1500 zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków i samego powoda wynika, iż świadczona przez niego praca ma niestały charakter, jest zależna od pory roku, jest świadczona bez formalnej umowy i obecnie, z uwagi na sezon zimowy, powód W. K. nie pracuje, polegającego na braku rozważenia, iż fakt sprawowania opieki nad małoletnimi powodami wyłącznie przez S. K. (1), mogącego mieć przełożenie na wartość materialną i którego to małoletni powodowie zostali pozbawieni na skutek śmierci S. K. (1), zwiększa ich potrzeby miesięczne, a co za tym idzie okoliczności te miały znaczenie dla Sądu I instancji oddalającego roszczenie o podwyższenia renty odszkodowawczej na rzecz małoletnich Powodów z uwagi na uznanie zaspokojenia Ich potrzeb na obecnym etapie rozwoju

W uzasadnieniu wskazano, że W. K. zeznał, iż koszt utrzymania każdego z powodów to ok. 600 zł, ale nie wziął pod uwagę kosztów, z którymi obecnie musi się liczyć po śmierci żony S. K. (1), a związanych z korzystaniem z fachowej opieki nad małoletnimi Powodami. Apelujący podnosił, że mając na względzie powyższe wyliczenia, małoletni Powodowie P. K., D. K., M. K. (1) i M. K. (2) ustalają koszt utrzymania każdego z nich na poziomie 1100 zł. Wskazano, iż A. K. nie ma prawnego obowiązku sprawowania opieki nad małoletnimi powodami, mimo tego że tymczasowo go wypełnia i w każdym momencie jej pomoc w tym zakresie może zostać przerwana, szczególnie w sytuacji kiedy Powód W. K. odzyska utraconą równowagę po tragicznej śmierci żony i zakończy się jego proces żałoby. Ponadto A. K. zamierza iść do pracy, której to obecnie poszukuje. Niezbędnym zatem jest skorzystanie przez W. K. z usług fachowej, odpłatnej pomocy w opiece nad dziećmi i gospodarstwie domowym. Dodatkowo W. K. od zawsze zajmował się pracą i utrzymaniem żony i małoletnich powodów, zaś zmarła S. K. (1) sprawowała wyłącznie opiekę nad dziećmi, ich wychowaniem i wszystkimi czynnościami związanymi z prowadzeniem domu. W. K. nie posiada umiejętności w (samotnym) sprawowaniu opieki nad czwórką małoletnich powodów, jak również kwestiami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego (opieka nad tak liczną rodziną połączona z obowiązkami domowymi jest nie lada umiejętnością, wymagająca dużego wysiłku, cierpliwości i poświęcenia), bowiem obowiązki powyższe od zawsze spoczywały na barkach S. K. (1).

Ponadto małoletni powodowie podnosili, iż ich ojciec nie pozostaje z A. K. w związku partnerskim czy innej, bliższej relacji. Niespornym jest, iż A. K. pomaga W. K. w opiece nad małoletnimi powodami oraz zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa domowego, jak również bezsporna jest łącząca Jego z A. K. pozytywna relacja, jednakże wyłącznie na stopie przyjacielskiej. W. K. kochał żonę S. K. (1) i tworzył z nią udany związek, co zostało wykazane w postępowaniu dowodowym przeprowadzonym przez Sąd I instancji i jest wciąż w głębokiej żałobie po śmierci żony. Nie otrząsnął się też po Jej tragicznej śmierci na tyle, by móc z inną kobietą stworzyć nowy związek, oparty na uczuciu i bliskości, w tym fizycznej.

Apelujący powodowie podnosili, iż Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ustalił, iż potrzeby małoletnich powodów są na obecnym etapie ich rozwoju zaspokojone. Nie sposób twierdzić, iż koszt utrzymania każdego z małoletnich powodów to około 600 zł i pomijać koszty sprawowania opieki nad powodami i domem, które wyżej zostały ustalone przez powodów na kwotę 500 zł na każdego z Nich, co łącznie daje kwotę) 1100 zł kosztów miesięcznych potrzeb

małoletnich Powodów. Obecnie, jak ustalił Sąd I instancji, powodowie P. K., D. K., M. K. (1) i M. K. (2) otrzymują rentę rodzinną w kwocie po 176 zł oraz rentę odszkodowawczą od pozwanego w kwocie po 100 zł miesięcznie, co daje 276 zł na każdego z Powodów. Przy założeniu, iż połowę z tych kosztów winien ponosić ojciec W. K. (czyli ok 500 zł), pozostała część miesięcznych potrzeb każdego z małoletnich Powodów winna być pokrywana przez Pozwanego w formie renty odszkodowawczej, zgodnie z żądaniem małoletnich Powodów. Ponadto małoletni powodowie wskazali, iż obecnie ich ojciec nie pracuje z uwagi na sezon zimowy i zastój w branży budowlanej. Wykonywana przez niego praca ma niestały charakter, jest zależna od pory roku, jest świadczona bez formalnej umowy, zatem często tej pracy po prostu nie ma trudno zatem zgodzić się z twierdzeniem Sądu, iż ojciec małoletnich powodów osiąga stały, miesięczny dochód i świadczy stałą pracę.

Dodatkowo podnoszono, że Sąd oparł swoje wyliczenia na teoretycznych możliwościach zarobkowych S. K. (1) na poziomie 1200-1300 zł miesięcznie, ustalonych bez żadnej podstawy taktycznej i wyjaśnienia sposobu wyliczenia tej kwoty. Nadmienić należy również, iż Sąd I instancji błędnie przyjął wysokość minimalnego wynagrodzenia, które mogłyby uzyskać zmarła S. K. (1), gdyż od 01.01.2017 r. wysokość płacy minimalnej wynosi 1459 zł netto. Na potrzeby ustalania wysokości renty, Sąd I instancji winien dokonać (w sposób jak wyżej wskazują małoletni Powodowie) przełożenia na wartość materialną utraconego przez małoletnich Powodów sprawowania opieki (w tym prowadzenia gospodarstwa domowego), gdyż to właśnie w ten sposób zmarła S. K. (1) wypełniała swój obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich Powodów i strata tego rodzaju winna być wyrównana Powodom w drodze renty alimentacyjnej zgodnie z Ich żądaniem.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym powoda W. K. - w części, tj. w pkt I. ppkt 1. co do kwoty 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty; w pkt I. ppkt 4. rozstrzygającym o kosztach procesu zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda W. K. - w całości i w pkt VII. co do kwoty zasądzonych od pozwanego na rzecz SP nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z powództwem powoda W. K. - w całości.

Skarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 par. 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiednią w rozumieniu tego przepisu sumę zadośćuczynienia dla powoda W. K. stanowi łączna kwota 85.000,00 zł (z uwzględnieniem wypłaty w toku likwidacji szkody kwoty 15.000,00 zł), podczas gdy sumą spełniającą kryterium odpowiedniości jest łącznie kwota 55.000,00 zł,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez nierozpatrzenie całości zebranego materiału dowodowego oraz wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności i uznanie, że u powoda W. K. po śmierci żony wystąpiły skutki psychiczne i emocjonalne powodujące powstanie krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 85.000 zł, podczas gdy wnioski takie nie mogą być wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań świadków, przesłuchania powoda oraz opinii biegłej psycholog.

Podnosząc powyższe zarzuty wnoszę o:

1) zmianę wyroku w części tj.:

- w punkcie I. ppkt 1. w części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do powoda W. K. w zaskarżonym zakresie (co do kwoty 30.000,00 zł),

- w punkcie I. ppkt 4., poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu w I instancji i zasądzenie od powoda W. K. na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku procesu, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji

- w punkcie VII. poprzez stosunkowe rozdzielanie nieuiszczonych kosztów sądowych w I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz SP tych kosztów stosownie do wyniku procesu, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji,

2) zasądzenie od powoda W. K. na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podnosił, że w jego ocenie wystarczającą kwotą zadośćuczynienia za krzywdę powstałą u powoda W. K. po śmierci żony jest łącznie 55.000,00 zł. Ze zgromadzonego w toku procesu materiału dowodowego nie wynika, by wskutek wypadku doszło do powstania u powoda W. K. krzywdy w zakresie wymagającym przyznania mu zadośćuczynienia we wskazanej wyżej kwocie 85.000,00 zł. Zarzucono, iż Sąd nie wyjaśnił również w sposób wystarczający podstaw takiego rozstrzygnięcia, a zasądzona kwota jest rażąco zawyżona.

Pozwany podnosił, Sąd I instancji, dokonując oceny skutków wypadku dla powoda ad. 1 w aspekcie psychologicznym uczynił to wbrew treści opinii biegłej psycholog, którą uznał za wyczerpującą, wiarygodną i fachową. Zdaniem pozwanego z powyższej opinii nie wynika, by u powoda po śmierci żony wystąpiły szczególnie nasilone, nietypowe dla okresu żałoby następstwa natury psychologicznej bądź emocjonalnej, pozwalające na uznanie, iż żądanie zasądzenia na jego rzecz dodatkowej kwoty 70.000,00 zł (ponad dotychczas przez pozwanego przyznane 15.000,00 zł) jest uzasadnione.

Pozwany podkreślił, iż biegła psycholog wskazała, w sposób wyczerpujący, po dwukrotnym badaniu powoda, że nie można mówić o wystąpieniu u powoda W. K. długotrwałego, a tym bardziej trwałego uszczerbku na zdrowiu w obszarze stanu psychicznego. Według ustaleń biegłej powód po śmierci żony był jednorazowo konsultowany przez psychologa, nie podejmował poza tym żadnej terapii/leczenia. Powód nie wymagał, nie wymaga obecnie i nie będzie wymagał w przyszłości leczenia psychiatrycznego/terapii psychologicznej. U powoda nie doszło do wystąpienia objawów depresji czy stresu pourazowego, zaburzeń nastroju lub zachowania, żałoba po śmierci żony miała typowy, niepowikłany przebieg i trwała ok. roku. U powoda nie wystąpiło pogorszenie funkcjonowania społecznego, a doznane przez powoda objawy o charakterze lękowym i neurotycznym były nieznacznie nasilone w odniesieniu do jego stałych cech charakterologicznych i temperamentalnych. Powód stara się prawidłowo wywiązywać z obowiązków, ma poczucie, że samodzielnie poradzi sobie z obowiązkami, ma plany na przyszłość.

Zdaniem pozwanego pominięcie powyższych okoliczności, wskazywanych jednoznacznie w opinii, zaliczonej przez Sąd w poczet materiału dowodowego miało istotny wpływ na nieprawidłowe określenie przez ten Sąd negatywnych konsekwencji śmierci żony dla powoda ad. 1 jak też rozmiaru doznanej przez niego krzywdy.

Pozwany podkreślał ponadto, iż zarówno z ustaleń biegłej psycholog, jak też zeznań świadków i samego powoda, powód po śmierci S. K. (1) pozostaje w bliskich relacjach z wdową po swoim bracie - A. K.. Powód i A. K. zamieszkują razem w mieszkaniu powoda, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, powód otrzymuje ze strony A. K. istotną pomoc i to zarówno w czynnościach życia codziennego, zwłaszcza opiece nad dziećmi, jak i w aspekcie psychicznym. Jak wynika z opinii biegłej powód wiąże z A. K. plany na przyszłość, nie wyklucza wstąpienia w nowy związek. Jak wyjaśniła biegła świadczy to o prawidłowej adaptacji do nowej sytuacji i właściwym przebiegu żałoby.

Ponadto nie można według pozwanego w sprawie niniejszej pomijać, że po wypadku, w którym zginęła S. K. (1) powód oraz jego dzieci otrzymali bardzo duże wsparcie - zarówno emocjonalne, instytucjonalne, jak i materialne od społeczności lokalnej oraz gminy. Powodowi przyznano mieszkanie, umożliwiono podjęcie pracy zawodowej, zapewniono opiekę nad dziećmi (por. zeznania powoda, świadków: Z. B., K. B., D. L., powoda). Z pewnością wpłynęło to - pośrednio - na ograniczenie negatywnych skutków psychicznych wypadku dla powoda, powód otrzymał bowiem realną pomoc w trudnej dla niego i jego dzieci sytuacji osobistej, pozwalającą mu łatwiej zaadaptować się do nowej sytuacji, a w konsekwencji zniwelować doznaną krzywdę.

Pozwany wyjaśnił, że zadośćuczynienie ma spełniać charakter kompensacyjny jednak relacja zasądzonej sumy względem panujących stosunków majątkowych w społeczeństwie nie może być pomijana. Według pozwanego, ocena czy zasądzona suma zadośćuczynienia jest wygórowana winna odnieść się do kryteriów obiektywnych tj. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Pozwany zauważył, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w III. kwartale 2016 r. wynosiło 2.892,17 zł netto (4.055,04 zł brutto). Przyrównując uznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jako odpowiednie do przeciętnego wynagrodzenia należy stwierdzić, że stanowi ono prawie 30-krotność przeciętnego wynagrodzenia. Zdaniem pozwanego kwota łącznie 55.000,00 zł, biorąc pod uwagę wynagrodzenie przeciętne miesięczne netto, stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną dla powoda, z pewnością nie może być uznana za symboliczną, czy w jakikolwiek sposób zanizaną.

W odpowiedzi na apelację pozwanego W. K. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od ww. powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty apelujących dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie strony nie wykazały, by Sąd Okręgowy naruszył powołane zasadom logiki lub doświadczenia życiowego. Nadto podnieść należy, iż Sąd I instancji dał on wiarę zgłoszonym przez strony dowodom, w sposób wystarczający i przekonujący uzasadnił, dlaczego wyciągnął z nich inne wnioski, niż zgłoszone przez obie apelujące strony. Sąd Apelacyjny stwierdza, iż wbrew twierdzeniom stron, nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Nie zostały też pominięte przez ten Sąd żadne okoliczności podnoszone przez strony, które mogłyby wpłynąć na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, czy też renty. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub wybiórczy.

Argumentacja podniesiona w obu apelacjach sprowadza się jedynie do polemiki z wywodami Sądu I instancji, zatem nie może doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych, a co za tym idzie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Odwoławczy, podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania.

Sąd II instancji wskazuje, iż w przedmiotowej sprawie niespornym było, że S. K. (1) była żoną powoda W. K. i matką małoletnich powodów P., D., M. i M. K. (2) i że w dniu (...) r. doznała obrażeń ciała skutkujących zgonem w trakcie wypadku samochodowego spowodowanego przez S. B.. Poza sporem było również, iż sprawca wypadku był

ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej OC w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń. Podkreślić przy tym należy, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za krzywdę, jakiej doznał powód W. K. na skutek śmierci żony, wypłacając mu dobrowolnie zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł. Nadto pozwany przyznał każdemu z małoletnich powodów rentę po 100 złotych miesięcznie.

W stosunku do powoda W. K. na obecnym etapie postępowania sporna pozostała już tylko wysokość zadośćuczynienia należnego w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c. Treść apelacji pozwanego sprowadza się bowiem wyłącznie do zakwestionowania sumy przyznanej powodowi przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany podniósł, iż zasądzona na jego rzecz powoda kwota 70.000 zł jest rażąco wysoka przy uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny wskazuje, iż podstawą prawną powództwa w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, był przepis art. 446 § 4 k.c., w myśl którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w omawianym przepisie ma charakter niedookreślony, niemniej w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach. Ustalając wysokość zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia kwoty Sąd zawsze winien mieć na względzie, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego, przewidziane w art. 446 § 4 k.c., ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Wycena krzywdy nie jest zadaniem łatwym, zaś każdy przypadek winien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Podkreślić też należy, iż przyznanie zadośćuczynienia ma zawsze charakter fakultatywny: z uwagi na niedoskonałość kompensacji cierpienia moralnego przy pomocy środków pieniężnych (co szczególnie widoczne jest w przypadku roszczeń związanych ze śmiercią osoby bliskiej), ustawodawca pozostawił Sądowi orzekającemu swobodną decyzję, czy w okolicznościach konkretnej sprawy najwłaściwszą formą ochrony naruszonych dóbr będzie właśnie przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego. Oczywistym jest bowiem, że jakakolwiek kwota pieniężna sama w sobie nie łagodzi krzywdy, lecz jest jedynie środkiem, mającym pomóc poszkodowanym dostosować się do nowej rzeczywistości poprzez stosowne wydatki konsumpcyjne - na tyle oczywiście, na ile jest to możliwym przy pomocy takowych wydatków. Należy pamiętać, iż art. 446 § 4 k.c. nie służy do zapłaty za sam fakt śmierci osoby bliskiej, lecz roszczenie to powinno mieć na celu rzeczywiste złagodzenie doznanego bólu i cierpienia, wobec czego nie może w tej mierze być mowy o jakimkolwiek automatyzmie.

Mając na uwadze powyższe kryteria Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podnoszonego przez obie strony postępowania naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 446 § 4 k.c.

W tym miejscu przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (zob. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5

grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznaney krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uwzględnił i prawidłowo ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda. Sąd ten wziął pod uwagę fakt, iż powód był mężem zmarłej S. K. (1) oraz że istniała między nimi silna więź emocjonalna. Sąd Apelacyjny zauważa, że pozostawali oni małżeństwem przez okres 5 lat, dostrzec jednak należy, jak ważny był to dla powoda związki. W. K. pochodzi z rozbitej rodziny. Jego rodzice i bracia byli borykają się z problemem alkoholowym. W wieku młodzieńczym powód miał też zatarg z prawem. Związek małżeński z S. K. (1) pozwolił mu zmienić swoje życie. Powód wraz z rodziną zamieszkiwał w domu swojej matki, zajmując tam jeden pokój. Poza nim zamieszkiwała w tej nieruchomości jego matka, jej konkubent i dwóch braci powoda. Z uwagi na naganne zachowania matki i braci powoda podejmowane w stanie nietrzeźwości w domu tym konieczne były częste interwencje Policji. Mimo tak trudnych warunków, jak wynika z zeznań świadków W. i S. K. (1) postrzegani byli jako udane, spokojne małżeństwo, żyli bardzo skromnie, ale szczęśliwie. Posiadali czworo małych dzieci, spędzali wspólnie czas, odwiedzali znajomych i rodzinę S. K. (1). Powód mógł na małżonce polegać, to ona sprawowała opiekę nad dziećmi, natomiast on pracował zawodowo i utrzymywał rodzinę. Utrata małżonki, poza skutkami opisanymi przez Sąd Okręgowy, była zatem dla powoda trudna również dlatego, iż utracił on partnerkę, osobę która zmieniła jego życie i dała mu oparcie i szczęśliwe życie rodzinne, którego był on wcześniej pozbawiony. Śmierć żony była zatem dla powoda nagłym, traumatycznym przeżyciem i trudnym do zaakceptowania. Sąd Apelacyjny zauważa, że po stracie żony reakcja powoda była typową reakcją przeżywania żałoby, począwszy od bólu i żalu, obaw o dalsze funkcjonowanie rodziny, poprzez stopniowy powrót do codziennej aktywności. Podkreślić jednak należy, iż fakt, że powód stosunkowo szybko podjął obowiązki domowe i zawodowe wynikał z tego, iż nie miał on innej możliwości, nie było osoby, która mogłaby go wyręczyć w opiece nad dziećmi, musiał też zdobyć pieniądze na ich utrzymanie. Powód zmuszony był zmobilizować siły, gdyż dzieci były na tyle małe (2- 6 lat), że wymagały całodobowej opieki i uwagi, a żadne z nich nie było nawet w najmniejszym stopniu samodzielne. Dlatego też nie można oceniać, że krzywda W. K. nie była dotkliwa, bo szybciej przeszedł przez okres żałoby. Rozmiar obowiązków, który spadł na niego po śmierci żony, był trudny do ogarnięcia i powód nie mógł on się oddać przeżywaniu żałoby, nie zaniedbując jednocześnie dzieci, które również pokrzywdzone zostały utratą matki. Fakt, iż po blisko dwóch latach od tragicznej śmierci żony w mieszkaniu powodów zamieszkała A. K., która podjęła się prowadzenia domu, opieki nad dziećmi i wspiera psychicznie powoda nie oznacza, że powód na nowo ułożył sobie życie. Wbrew twierdzeniom pozwanego w aktach sprawy brak dowodów na to, by osoby te pozostawały w związku i miały plany na przyszłość. W szczególności brak takich stwierdzeń w opinii biegłej, która jedynie nie wyklucza takiej możliwości w przyszłości. Natomiast i powód, i przesłuchana w charakterze świadka A. K. zaprzeczyli, by pozostawali w związku.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja pozwanego w zakresie, w jakim zaskarża wysokość przyznanego powodowi W. K. zadośćuczynienia nie znajduje oparcia w przepisach prawa materialnego, w szczególności nie można uznać, iż zasądzone z tego tytułu świadczenie jest zawyżone i to w sposób rażący. Dlatego na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. apelacja ta podlegała oddaleniu jako niezasadna. Wobec oddalenia apelacji co do meritum brak było również podstawy do zmiany orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem i instancji.

Przechodząc natomiast do apelacji powodów podnieść należy, iż żądanie dotyczące renty oparte zostało na przepisie art. 446 § 2k.c., w myśl którego osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Roszczenie o zasądzenie renty ma charakter odszkodowawczy i ma kompensować korzyści, jakie uprawniony utracił przez śmierć poszkodowanego. Uprawniony do alimentacji może domagać się świadczenia renty przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego, w wysokości obliczonej stosownie do potrzeb

poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Do kosztów utrzymania należy zaliczyć wszystko, co zaspokaja wszelkie usprawiedliwione potrzeby osoby uprawnionej do alimentacji. Mówiąc natomiast o usprawiedliwionych potrzebach, należy przyjąć, że z samego charakteru świadczeń alimentacyjnych wynika, iż ich celem jest zaspokojenie potrzeb bieżących, takich jak wyżywienie, ubranie, zapewnienie opieki medycznej, domowej, a gdy chodzi o dziecko, to również zapewnienie mu mieszkania itp. W zakres alimentów na rzecz dziecka wchodzi też środki wychowania, pozwalające realizować zaspokajanie tych potrzeb adekwatnie do wieku dziecka, jego uzdolnień, rodzaju szkoły i profilu klasy, do której uczęszcza, itp. Pułap, na jakim powinny być zaspokajane przez rodziców potrzeby ich dziecka, wyznacza zasada równej stopy życiowej.

Dodać również należy, iż Sąd orzekając o zakresie świadczeń alimentacyjnych ma obowiązek brać pod uwagę fakt, iż obowiązek utrzymania małoletniego dziecka obciąża oboje rodziców stosownie do możliwości majątkowych i zarobkowych każdego z nich, zastrzegając, że obowiązek ten może być realizowany zarówno w całości jak i w części poprzez osobiste starania o jego wychowanie.

Mając na uwadze wiek małoletnich powodów, ich stan zdrowia oraz stopę życiową, jaką miała rodzina przed śmiercią S. K. (1) Sąd Odwoławczy uznał, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające żądanie zasądzenia od pozwanego dodatkowych kwot po 300 zł miesięcznie tytułem renty jest prawidłowe.

Sąd I instancji przyjął zgodnie z zeznaniami W. K., usprawiedliwione koszty utrzymania każdego z apelujących powodów wynoszą około 600 złotych miesięcznie i wysokość wydatków ponoszonych na dzieci nie była w apelacji kwestionowana.

Słusznie też wskazano, iż obowiązek alimentacyjny spoczywał także na ojcu małoletnich. Zdaniem Sądu II instancji prawidłowo przyjęto, iż możliwości jego pozostają na poziomie ok. 1.500 – 1.600 zł miesięcznie, albowiem takie dochody W. K. deklarował. Ponadto stwierdzić należy, iż fakt czy posiada on zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nie ma znaczenia w sprawie, albowiem zadaniem Sądu nie jest ustalenie jego dochodów, ale możliwości zarobkowych. Poza sporem pozostaje bowiem, iż pracuje on dorywczo i nie każda z podejmowanych prac ma charakter zatrudnienia sezonowego. Z zeznań złożonych na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym wynika, że obecnie z uwagi na fakt, iż z powodami zamieszkała na stałe A. K., W. K. uzyskał stałą opiekę nad dziećmi i jego możliwości świadczenia pracy wzrosły. Zważywszy na to, iż powód świadczy pracę fizyczną w branży budowlanej ustalenie możliwości na poziomie zbliżonym do minimalnej wynagrodzenia jest uzasadnione.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu podniesionego w apelacji powodów podnieść należy, iż właściwie zostały też ocenione możliwości zarobkowe zmarłej S. K. (1), albowiem zważywszy na to, iż w ciągu swojego życia pracowała ona na stałe tylko przez kilka miesięcy i to w okresie znacznie poprzedzającym urodzenie dzieci, brak było podstaw do przyjmowania, iż jej możliwości zarobkowe pozostawały na poziomie nawet najniższego wynagrodzenia przysługującego za pracę na pełen etat. Z dowodów przedstawionych przez powodów wynika, że ich matka przez wiele lat pracowała tylko dorywczo, sezonowo, uzyskując z tego tytułu tylko nieznaczne kwoty i nawet przyjęte przez Sąd Okręgowy dochody rzędu 1.200 miesięcznie jawią się w tych okolicznościach jako optymalne.

Dodatkowo podnieść należy, iż nielogicznym byłoby przyjęcie możliwości zarobkowych matki powodów na takim poziomie, jak gdyby mogła pracować na pełen etat w stałym zatrudnieniu i jednocześnie uwzględniać jej wkład w opiekę i wychowanie małoletnich dzieci tak, jak gdyby nie pracowała i w całości poświęciła się opiece nad czwórką małych dzieci i prowadzeniu domu.

Stąd też wnioskowanie Sądu co do tego, iż świadczenia uzyskane po śmierci matki, podwyższone o dobrowolnie świadczoną przez pozwanego z tego tytułu kwotę po 100 na każdego z powodów, przewyższają ewentualne alimenty, jakie mogłaby świadczyć na ich rzecz zmarła, ocenić należy jako słuszne.

Dalej wskazać trzeba, iż rzeczywiście obowiązek alimentacyjny względem małoletnich powodów S. K. (1) wypełniała sprawując nad nimi bezpośrednią opiekę, czyniąc starania o ich wychowanie. W tym zakresie szkoda nie została rzeczywiście wyrównana. Podnieść jednak należy, iż uzasadnieniem do zasądzenia z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty

nie mogą być podane przez powodów koszty wynajęcia opiekunki do dzieci bowiem pozostaje to w całkowitym oderwaniu od rzeczywistej sytuacji, w jakiej obecnie znajdują się powodowie. Poza sporem pozostaje bowiem, iż W. K. ani na etapie postępowania przez Sądem I instancji, ani obecnie nie zatrudnił nikogo do sprawowałyby opiekę i wychowywał dzieci. Początkowo, w okresie kiedy nie był zatrudniony, sprawował on opiekę nad dziećmi sam. Natomiast w maju 2016 roku z powodami zamieszkała A. K. (partnerka życiowa zmarłego brata powoda), która przejęła na siebie obowiązki prowadzenia domu, opieki nad małoletnimi powodami. Osoba ta traktowana jest jak członek rodziny, przyczynia się do jej utrzymania przekazując otrzymywany przez siebie zasiłek, nie pobiera wynagrodzenia za pieczę nad dziećmi i ich wychowanie. W tym stanie rzeczy nie można uznać, iż po stronie powodów w ich aktualnej sytuacji życiowej zachodzi uszczerbek majątkowy w związku z utratą osobistych starań matki o ich wychowanie, który podlegałby wyrównaniu przez zasądzenie świadczenia rentowego.

Natomiast w przypadku zmiany ww. okoliczności i utraty pomocy udzielanej nieodpłatnie przez A. K. powodowie będą mogli się ubiegać o podwyższenie renty stosownie do zmienionych okoliczności.

Z tych względów również apelacja powodów podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia obu apelacji, strona przegrywająca winna zwrócić stronie przeciwnej koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Obie strony w toku postępowania apelacyjnego były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, będących radcami prawnymi. Z uwagi na datę wszczęcia postępowania apelacyjnego i wartość przedmiotu zaskarżenia obu apelacji wysokość tegoż wynagrodzenia ustalona została na poziomie minimalnych stawek określonych w § 2 pkt 3 i 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

Na koniec wskazać trzeba, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie nie zachodziły przesłanki, które uzasadniałyby zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania małoletnich powodów kosztami należnych w postępowaniu apelacyjnym pozwanej.

Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w przepisie art. 98 k.p.c. pozostawiając sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). Zauważyć należy, iż art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, dlatego też ich kwalifikacja należy do sądu, po rozważeniu całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Do kręgu okoliczności branych przez sąd po uwagę należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Wprawdzie ustawodawca w jego dyspozycji nie wskazał żadnych wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 r., Lex nr 1349918).

Co istotne, w orzecznictwie w zasadzie przyjmuje się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie

ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy zauważyć należy, iż powodowie w postępowaniu przed Sądami obu instancji reprezentowani byli przez zawodowego pełnomocnika. Roszczenie, z jakim wystąpili na drogę sądową, należy do spraw typowych, powszechnie wnoszonych przeciwko ubezpieczycielom sprawców szkody. Orzeczenia sądów powszechnych w przedmiocie rent wraz z uzasadnieniami, z których wynika zasady przyznawania renty zamieszczane są na portalu internetowym, są zatem powszechnie dostępne i zapoznanie się z nimi jest niezwykle łatwe. Okoliczności mające wpływ na wysokość tego świadczenia są wymierne, łatwe do ustalenia i nie zależą od uznania sądu, stąd też przeszacowanie szkody, jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu nie znajduje uzasadnienia w subiektywnym przekonaniu powodów. Nadto wskazać trzeba, iż żądanie zasądzenia dodatkowych 300 zł tytułem renty powodowie podtrzymali w apelacji, mając rozeznanie co do istniejącego stanu faktycznego, po zapoznaniu z argumentacją Sądu Okręgowego. Powyższe oznacza, iż powinni bardziej krytycznie niż dotychczas ocenić szanse uzyskania dochodzonego roszczenia i winni liczyć się z tym, że w przypadku przegranej będą obowiązani ponieść wygenerowane w ten sposób koszty instancji odwoławczej.

SSO del. Tomasz Sobieraj SSA Wiesława Kaźmierska SSA Agnieszka Bednarek - Moraś